

Sygn. akt V KO 53/16

POSTANOWIENIE

Dnia 25 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie z zażalenia pokrzywdzonych **M. T. i C. T.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 4 lipca 2014 r.,
sygn. akt Ds. (...),

w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 sierpnia 2016 r., wniosku Sądu Rejonowego w S. z dnia 23 czerwca 2016
r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2014 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w S. odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie mającego miejsce w bliżej nieustalonym czasie nie później niż do dnia 5 maja 2014 r. w S. niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych – sędziów Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S., poprzez posługiwanie się kłamstwem, fałszowanie procesów i protokołów rozpraw, czym działano na szkodę M. T. i C. T., tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. - na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Na powyższe postanowienie M. T. i C. T. złożyli zażalenie, które przekazano do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S..

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w S. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania, na podstawie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu sprawy z zażalenia M. T. i C. T. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 4 lipca 2014 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o czyny z art. 231 § 1 k.k.

Uzasadniając wystąpienie, Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że w sytuacji, gdy „obywatele C. T. i M. T. utracili zaufanie do wszystkich sędziów w SR w S. i mają wewnętrzne przekonanie, że chroni on innych prawników w tym oczywiście sędziów z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S.”, dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga rozważenia wniosków skarżących o przeniesienie sprawy do innego sądu rejonowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości nie zasługuje na uwzględnienie.

Instytucja tzw. właściwości z delegacji, określona w art. 37 k.p.k., ma charakter wyjątkowy, zasadą jest bowiem rozpoznawanie sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Przepis ten, jako wprowadzający wyjątek od zasady kodeksowej, nie może być interpretowany rozszerzająco. Odstąpienie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. W istocie więc skorzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k. możliwe jest tylko w razie zaistnienia okoliczności, dających podstawę do racjonalnego twierdzenia, że w odbiorze powszechnym powstają wątpliwości co do zdolności sądu właściwego do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny i bezstronny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 68; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2007 r., IV KO 11/07, LEX nr 568451).

Nie można, co do zasady, uznać, że sytuacja taka powstaje tylko z tej przyczyny, że zaskarżone postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa wydano w postępowaniu dotyczącym sędziów orzekających w Wojewódzkim Sądzie

Administracyjnym mającym siedzibę w tej samej, co sąd właściwy miejscowo, miejscowości. Także podnoszone na obecnym etapie postępowania przez skarżących M. T. i C. T. zarzuty pod adresem sędziego Sądu Rejonowego w S., jak też prokuratorów miejscowo właściwej prokuratury, nie stanowią wystarczającej podstawy do zastosowania art. 37 k.p.k. Stwierdzenie braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w tych okolicznościach prowadziłoby bowiem w konsekwencji do podważania zaufania do niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Nie należy też zapominać, że to kryteria ustawowe, a nie wola stron postępowania, decydują o właściwości sądu do rozpoznania sprawy. W praktyce sądowej często przecież zdarza się, że niezadowolona z rozstrzygnięcia strona, składa skargi na sędziego lub nawet kieruje pod jego adresem oskarżenia. Działania takie nie mogą jednakże skutkować zmianą właściwości miejscowej sądu, gdyż dobru wymiaru sprawiedliwości nie służy nadmierne wykorzystywanie instytucji z art. 37 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.